

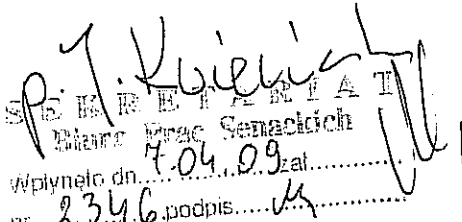


MINISTER GOSPODARKI

Warszawa, dnia 6 kwietnia 2009 r.

DE-VII-0700-2628-BM/09

L. dz. 612 /09


 SP. K. R. E. T. A. T.
 Biuro Prac Senackich
 wpłynęło dn. 7.04.09. zał.....
 nr... 2346... podpis..... *M*

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Kaletę na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 11 marca 2009 r. znak BPS/DSK-043-1427/09), skierowanym do Ministra Gospodarki w imieniu Zarządu, NSZZ „Celuloza”, NSZZ „Solidarność” i Rady Pracowników w Stora Enso Poland S.A. w Ostrołęce w sprawie zapowiadanej i wdrażanej od dnia 1 stycznia 2009 r. podwyżki cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych i przedsiębiorstw, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień do kwestii podniesionych w wyżej wymienionym oświadczeniu.

Pragnę na wstępie uprzejmie zaznaczyć, że na 26. posiedzeniu Senatu w dniu 5 lutego 2009 r. Pan Senator Piotr Kaleta złożył oświadczenie w sprawie skutków podwyżek cen energii elektrycznej od 1 stycznia 2009 r. dla odbiorców przemysłowych (na przykładzie Fabryki Opakowań Kosmetycznych Pollena S.A. w Łaskarzewie), na które Minister Gospodarki udzielił wyjaśnień w skierowanym do Pana Marszałka piśmie z dnia 4 marca 2009 r. o znakach: DE-VII-0700-2546-BM/09 L.dz. 505/09. Z uwagi na wspólną cechę obydwu oświadczeń, jaką jest sprawa znacznych podwyżek cen energii elektrycznej w ostatnim okresie, zawarte poniżej wyjaśnienia w dużej mierze uwzględniają również moje wyjaśnienia poprzednie, z uzupełnieniem o nowe elementy i stan faktyczny.

Chcę ponownie potwierdzić, że w Ministerstwie Gospodarki bardzo uważnie śledzone są wszelkie sygnały związane z ostatnią falą podwyżek cen energii elektrycznej dla odbiorców końcowych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że energia elektryczna z racji swojej właściwości jest w powszechnym rozumieniu jednym z nieodzownych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego, ale zarazem jest też istotnym elementem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw, instytucji życia publicznego, czy też gospodarstw domowych.

W tym miejscu pragnę tylko przypomnieć, że mając na względzie pilną konieczność zminimalizowania negatywnych zjawisk w naszym kraju, dla wzmocnienia gospodarki Rząd przyjął „Plan stabilności i rozwoju” na łączną kwotę około 91,3 mld zł. W ślad za tym w trybie pilnym w Ministerstwie Gospodarki przygotowany został projekt dokumentu „Działania Ministerstwa Gospodarki na rzecz stabilności i rozwoju”, zawierający zespolony pakiet trzydziestu dwóch działań, niezbędnych zarówno dla pobudzenia i zwiększenia popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, jak również zwiększających poziom ochrony przedsiębiorców i zmniejszających obciążenia administracyjne oraz wspierających innowacyjne przedsięwzięcia.

Natomiast w związku z handlowymi ofertami sektora energetyki na 2009 r., zawierającymi znaczne wyższe ceny energii elektrycznej, podjęte zostały dopuszczalne prawem wielotorowe działania, mające na względzie możliwe złagodzenie powstałej sytuacji.

Przede wszystkim w obszarach podlegających taryfowaniu Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE):

- zmniejszył wzrosty cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych do poziomu około 19 - 21 %, co wraz z innymi zmianami przekłada się w końcowych płatnościach na średni wzrost o około 10 % i oznacza dla odbiorców zużywających rocznie 1 500 kWh wzrost opłat od 4,75 zł/m-c do 5,95 zł/m-c, a dla odbiorców zużywających rocznie 3 000 kWh wzrost opłat od 9,50 zł/m-c do 11,90 zł/m-c,
- zminimalizował zmianę taryf Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, co w praktyce oznacza symboliczne korekty cen usług dostarczania energii elektrycznej dla wszystkich grup odbiorców w całym kraju, z całą pewnością mieszczące się w granicach inflacyjnych – w okresie do 28 lutego 2009 r. taryfy wzrosły średnio o 1,1 % (z akcyza), a od 1 marca 2009 r. spadną średnio o 0,7 %,

- zmniejszył dla wszystkich grup odbiorców energii elektrycznej stawki opłaty przejściowej na 2009 r. średnio o 20 % (opłata związana z rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT w energetyce).

Jednocześnie Prezes URE uznał, że w aktualnych warunkach na 2009 r. nie znajduje uzasadnienia dla poziomu cen energii elektrycznej z wytwarzania powyżej wartości 165 zł/MWh (185 zł/MWh z akcyzą). Wezwał również spółki energetyczne do renegocjacji z kopalniami cen umownych węgla energetycznego oraz wezwał wytwórców energii elektrycznej objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT do obniżenia kwot tej pomocy w ramach składanych wniosków o wypłaty zaliczek w bieżącym roku.

W ramach swoich uprawnień Minister Gospodarki rozważa inicjatywę zmniejszenia na okres przejściowy obciążeń ekonomicznych ponoszonych przez przedsiębiorstwa energochłonne, związanych z funkcjonowaniem systemu świadectw pochodzenia energii elektrycznej z kogeneracji i odnawialnych źródeł energii. Ponadto opowiedział się za rozważeniem możliwości obniżenia stawki podatku akcyzowego dla w/w odbiorców do poziomu 0,5 €/MWh (obecna stawka to około 4,3 €/MWh), to jest do poziomu minimalnego dla odbiorców przemysłowych według przepisów unijnych.

W odniesieniu do poszukiwania rozwiązań mających na celu unormowanie sytuacji w zakresie cen energii elektrycznej w naszym kraju w warunkach dążenia do pełnej liberalizacji gospodarki chcę jeszcze raz ponownie podkreślić, że z punktu widzenia Ministra Gospodarki takie rozwiązania muszą mieć przede wszystkim charakter zmian systemowych w elektroenergetyce, a w szczególności zwiększających zakres funkcjonowania mechanizmów rynku konkurencyjnego wszędzie tam, gdzie to w tym sektorze możliwe, czyli w obszarze wytwarzania i obszarze obrotu energią elektryczną, a poprzez to wymuszających racjonalizację kosztów działania po stronie przedsiębiorstw całego sektora energetycznego, w tym również po stronie regulowanych przez Prezesa URE obszarów przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej.

Istotne jest bowiem, aby koszty działania wszystkich przedsiębiorstw energetycznych były efektywne i w pełni uzasadnione ekonomicznie, gdyż tylko wtedy będzie zasadnym i właściwym poziom cen energii elektrycznej, oferowanej odbiorcom końcowym.

Jest sprawą oczywistą, że dla zabezpieczenia interesów Państwa i prawidłowego funkcjonowania gospodarki niezwykle istotne znaczenie ma funkcjonowanie sektora elektroenergetycznego, a przede wszystkim ciągłość i niezawodność dostarczania energii elektrycznej oraz poziom cen tej energii. Pamięając o tym, że w gospodarce rynkowej

przedsiębiorstwa energetyczne prowadzą swoją działalność jako spółki prawa handlowego, a organy tych spółek są zobligowane do przestrzegania i szanowania ładu korporacyjnego, praktycznym narzędziem w ręku Państwa pozostają odpowiednie regulacje w obszarze prawa energetycznego.

Dlatego mając na uwadze powyższe, w reakcji na zaistniałą sytuację związaną z dynamicznymi podwyżkami cen energii elektrycznej w ostatnim okresie i sygnalizowane powszechnie skutki gospodarcze, w Ministerstwie Gospodarki w trybie pilnym został przygotowany projekt uzupełnienia nowelizacji ustawy *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) o rozwiązania zawierające między innymi obowiązek obligatoryjnej sprzedaży przez wytwórców (objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych KDT, w tym wytwórców wchodzących w skład przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) części wytwarzanej przez nich energii elektrycznej w sposób zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii (sprzedaż np. w drodze publicznego przetargu lub poprzez giełdę).

Projekt tej nowelizacji, przyjęty w dniu 5 marca 2009 r. przez Stały Komitet Rady Ministrów, zawiera również szereg nowych uprawnień dla Prezesa URE. Między innymi uprawnienia te umożliwią mu badanie zasadności kalkulacji cen energii elektrycznej przez wytwórców (aktualnie ceny te nie podlegają zatwierdzeniu przez Prezesa URE) oraz ustalanie na okresy przejściowe (nie dłuższe niż dwa lata) maksymalnych cen sprzedaży energii elektrycznej przez wytwórców oraz przez przedsiębiorstwa obrotu, przy czym ustalanie tych maksymalnych cen ma być dokonywane w uzasadnionych przypadkach, wskazujących na posiadanie przez te przedsiębiorstwa energetyczne siły rynkowej zagrażającej prawidłowemu funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych.

W celu ochrony wszystkich odbiorców końcowych, nowe uprawnienia pozwolą również Prezesowi URE na nakładanie w okresach przejściowych innych obowiązków na przedsiębiorstwa energetyczne, w tym obowiązku sprzedaży określonej ilości energii elektrycznej na warunkach przez niego określonych.

Oczekuje się, że szybkie wejście w życie proponowanych rozwiązań w konsekwencji doprowadzi do transparentnej wyceny energii elektrycznej w naszym kraju i ukształtuje jej poziomy w oparciu o system kosztów w pełni uzasadnionych ekonomicznie w warunkach gospodarki rynkowej. W moim odczuciu taka rynkowa wycena energii elektrycznej jest w naszym kraju niezbędna z punktu widzenia kształtowania właściwych relacji kosztowo-cenowych w całej gospodarce w dążeniu do jak najszybszego dorównania poziomowi rozwoju krajów zachodnich. Jak bowiem pokazują dotychczasowe doświadczenia tych

krajów, gdzie zadziałały mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, tak ukształtowane ceny tej energii stały się jednym z podstawowych parametrów, mających zdecydowanie korzystne przełożenie i pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej, a w konsekwencji na znacznie wyższy poziom życia mieszkańców tych krajów niż u nas.

Odnosząc się w tym miejscu do zawartej w oświadczeniu Pana Senatora kwestii poziomów nominalnych cen energii elektrycznej oraz ich stosunku do siły nabywczej chcę wyraźnie podkreślić, że rzeczywiście realne dochody w gospodarstwach domowych w naszym kraju są znacznie mniejsze od dochodów w krajach wysokorozwiniętych, ale też chcę wyrazić pogląd, że to wcale nie oznacza, że tym samym odpowiednio niskie mają być ceny energii elektrycznej, czy też usług jej dostarczania.

Według najnowszych dostępnych publicznie danych Eurostatu (Urząd Statystyczny Wspólnot Europejskich – Statistical Office of the European Communities) wyrażona według parytetu siły nabywczej PPS (Purchasing Power Standard) średnia cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych (dla przemysłu Eurostat nie prowadzi takiej statystyki) w pierwszej połowie 2008 r. wyniosła 18,70 PPS, co usytuowało nasz kraj na szóstym miejscu za Węgrami, Słowacją, Niemcami, Cyprzem i Danią (przy braku danych dotyczących Włoch).

Natomiast w zakresie nominalnych cen energii elektrycznej kraj nasz został sklasyfikowany na 17 pozycji (bez klasyfikacji Włoch) – i to zarówno w przypadku średniej ceny dla gospodarstw domowych (12,59 €/100 kWh), jak i w przypadku przemysłu (8,81 €/100 kWh), przy średnich cenach w całej Unii Europejskiej (UE) odpowiednio 16,33 €/100 kWh i 9,98 €/100 kWh.

Natomiast dane Eurostatu dobitnie pokazują, że to nie ceny samej energii elektrycznej należą w naszym kraju do najwyższych, ale płatności ponoszone przez odbiorców za usługi dostarczania im tej energii sieciami elektroenergetycznymi – i to zarówno w odniesieniu do odbiorców w gospodarstwach domowych, jak i w odniesieniu do odbiorców przemysłowych. Procentowy udział tych płatności w łącznej cenie płaconej za zużywaną energię był bowiem w pierwszej połowie 2008 r. w naszym kraju najwyższy (wśród zestawionych 18 krajów) – i wyniósł odpowiednio 66,4 % w przypadku gospodarstw domowych i 63,4 % w przypadku odbiorców przemysłowych.

W odniesieniu do postawionej przez Pana Senatora tezy o braku ekonomicznej i społecznej zasadności podwyżek cen energii elektrycznej pragnę uprzejmie wyrazić następujący pogląd. W moim przekonaniu istnieje właśnie szereg obiektywnych czynników

w dużej mierze uzasadniających te wzrosty. Trzeba bowiem w istocie brać pod uwagę to, że ceny energii oferowanej odbiorcom, do tej pory zbyt długo i sztywno kształtowane na zaniżonych poziomach przez Prezesa URE (a wcześniej w postaci zaniżonych cen urzędowych), reagują i z całą pewnością będą dalej reagować na zmiany cen pierwotnych nośników energii oraz struktury paliw służących do jej wytwarzania, na koszty pozyskiwania uprawnień do emisji CO₂ oraz na poziomy cen energii elektrycznej w różnych krajach UE w ramach rozwoju jednolitego konkurencyjnego rynku. Jest to zjawisko naturalne i normalne w warunkach gospodarki rynkowej. Mechanizm tego zjawiska dotyczy również w całej rozciągłości kształtowania poziomów cen wszystkich towarów, produktów i usług – i jako taki nie budzi sprzeciwu ani konsumentów, ani przedsiębiorców.

Ceny energii oraz usług jej dostarczania muszą również uwzględniać realne potrzeby finansowania modernizacji i rozwoju sieci elektroenergetycznych oraz mocy wytwórczych, opartych o nowoczesne ekologiczne technologie. Te realne potrzeby modernizacji i rozwoju potencjału energetycznego są i nadal niezmiennie będą pochodną konieczności zachowania bezpieczeństwa i ciągłości dostarczania energii elektrycznej na potrzeby całej gospodarki naszego kraju, przy odpowiednio elastycznym wzroście zapotrzebowania na energię wraz ze wzrostem PKB.

Chcę w tym miejscu po raz kolejny z całą mocą podkreślić, że w mojej ocenie bez szybkiego podjęcia z jednej strony przez sektor energetyczny w naszym kraju zdecydowanych działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji poważnych kapitałochłonnych modernizacji odtworzeniowych oraz nowych inwestycji, zwiększających potencjał zdolności wytwórczych, przesyłowych i dystrybucyjnych oraz poprawiających zdecydowanie efektywność wytwarzania i dostarczania energii elektrycznej do odbiorców, a z drugiej strony bez podjęcia przez wszystkich odbiorców tej energii konsekwentnych działań pro-oszczędnościowych w zakresie zmniejszania jej zużycia (w naszym kraju mamy niestety od wielu lat jedne z najwyższych w skali europejskiej wskaźniki energochłonności i elektrochłonności PKB), polska gospodarka będzie przez kolejne lata w stanie strukturalnego zapóźnienia, z pełnymi tego konsekwencjami dla poziomu i jakości życia społeczeństwa naszego kraju.

Mając na uwadze powyższe, w Ministerstwie Gospodarki został w ostatnim czasie opracowany projekt rządowego dokumentu „*Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*” (aktualnie rozesłany do powszechnej konsultacji), nakreślający strategię naszego państwa w zakresie najważniejszych wyzwań stojących przed energetyką. Uprzejmie informuję, że w okresie objętym tym dokumentem jednym z podstawowych (i wymienionym na pierwszym miejscu) kierunków polskiej polityki energetycznej będzie właśnie poprawa efektywności

energetycznej – jako jedno z kilku najważniejszych zadań zarówno po stronie energetyki, jak i po stronie wszystkich odbiorców energii elektrycznej.

W odniesieniu do złożonej problematyki podwyżek cen energii elektrycznej w naszym kraju i przyszłych skutków, w mojej ocenie dla właściwego funkcjonowania Państwa i gospodarki narodowej niezbędny jest wysoki poziom bezpieczeństwa energetycznego i niezawodności dostaw energii elektrycznej. W tym względzie sektor elektroenergetyki postrzegany jest jako jeden z najbardziej kluczowych elementów funkcjonowania całego systemu gospodarczego.

Panuje powszechna zgoda, że bez zabezpieczenia kraju w odpowiednią ilość energii elektrycznej, dostarczanej bez przerw, nie będzie możliwy żaden rozwój gospodarczy i związane z tym osiągnięcie wyższego poziomu życia mieszkańców naszego kraju. Ta prawda już dawno została zrozumiana w wielu innych krajach, jak chociażby w krajach Europy Zachodniej, do których my dzisiaj staramy się możliwie szybko dorównać w kolejnych nadchodzących latach poprzez podejmowanie coraz to szerszej międzynarodowej współpracy gospodarczej, politycznej i społecznej jako kraj członkowski UE, otwarty na zachodzące procesy zmian w całym świecie.

W nawiązaniu do sugestii Pana Senatora Piotra Kalety o „zobligowanie URE do kontrolowania poczynań wytwórców i dystrybutorów energii w zakresie ustalania i narzucania nieuzasadnionych podwyżek cen” pragnę jednoznacznie wyjaśnić, że obowiązujący w naszym kraju porządek prawny nie przewiduje sugerowanej przez Pana Senatora możliwości, aby Minister Gospodarki poprzez jakiegokolwiek działania mógł wymóc na Prezesie URE obniżenie stawek za energię elektryczną dla odbiorców końcowych. Takie rozwiązanie w żadnym przypadku nie może być brane pod uwagę, co wcale nie oznacza, że zarówno Rząd, jak i Prezes URE, mają w tej sprawie zajmować bierne stanowisko. Podjęte dotychczas i zamierzone kolejne działania świadczą o pełnej woli uregulowania obecnej sytuacji w skuteczny sposób.

Uprzejmie informuję, że instytucja Prezesa URE została powołana na mocy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* jako centralny organ administracji rządowej (art. 21 ust. 2), który realizuje zadania z zakresu spraw regulacji gospodarki paliwami i energią oraz promowania konkurencji (art. 21 ust.1), a zarazem reguluje działalność przedsiębiorstw energetycznych zgodnie z tą ustawą i polityką energetyczną państwa, zmierzając do równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych oraz odbiorców paliw i energii (art. 23 ust. 1).

Jako centralny organ administracji rządowej Prezes URE samodzielnie podejmuje decyzje w oparciu o przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego (tylko w takim trybie działa). Co prawda zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm. – tekst jednolity) minister właściwy do spraw gospodarki sprawuje nadzór nad Prezesem URE, to jednak praktycznie nie ma żadnych prawnych narzędzi oddziaływania na jego decyzje, co jednoznacznie wynika z przepisu art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. *o Radzie Ministrów* (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 z późn. zm. - tekst jednolity) stwierdzającego, że działania organu nadzorującego wobec nadzorowanego nie mogą dotyczyć rozstrzygnięć co do istoty sprawy załatwianej w drodze administracyjnej.

Mówiąc o możliwych działaniach organów Państwa w dobie trwającego procesu urynkowania sektora elektroenergetycznego w Polsce pragnę uprzejmie poinformować, że urynkowanie tego sektora zostało zapoczątkowane w UE w połowie lat 90-tych ubiegłego stulecia i zarazem stało się wyznacznikiem powszechnie akceptowanego modelu rynku energii elektrycznej w Europie. Model ten został również w pełni zaakceptowany przez nasz kraj, co znajduje pełne odzwierciedlenie w ustawie *Prawo energetyczne*, do której zostały implementowane zapisy unijnej dyrektywy 2003/54/WE z dnia 26 czerwca 2003 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 96/92/WE*.

Zasadnicze jego cechy, to:

- rozdzielenie (początkowo operacyjne, a następnie prawne) podsektorów konkurencyjnych, czyli wytwarzania energii elektrycznej i jej sprzedaży (obrotu) od działających w warunkach monopolu naturalnego podsektorów przesyłu i dystrybucji,
- pełne urynkowanie końcowych cen energii elektrycznej (czyli pełne uwolnienie cen dla wszystkich odbiorców, łącznie z indywidualnymi), przy zachowaniu kontroli nad poziomem cen usług przesyłu i dystrybucji,
- zdefiniowanie roli niezależnego regulatora, odpowiedzialnego za wydawanie koncesji na prowadzenie działalności w sektorze energetyki oraz ustalanie cen usług w podsektorach monopolistycznych, czyli w przesyśle i dystrybucji.

Przybliżając problematykę funkcjonowania tego modelu uprzejmie wyjaśniam, że w dwóch podsektorach, tj. w wytwarzaniu energii elektrycznej i obrocie tą energią (traktowaną jako wytworzony towar, którym się handluje) występują mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej. To powoduje, że przedsiębiorstwa energetyczne

działające w obydwu tych podsektorach energetyki powinny być zwolnione z obowiązku zatwierdzania taryf przez krajowego regulatora.

W przypadku naszego kraju pełniący tę rolę Prezes URE, uwzględniając zaawansowany proces wdrażania mechanizmów konkurencyjnego rynku w elektroenergetyce, w tym biorąc pod uwagę zmiany instytucjonalne, własnościowe oraz prawno-organizacyjne w sektorze energetyki, w Stanowisku z dnia 28 czerwca 2001 r. uznał przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się wytwarzaniem i obrotem energią elektryczną za działające na rynku konkurencyjnym i z dniem 1 lipca 2001 r. zwolnił je z obowiązku przedkładania mu taryf do zatwierdzania.

Podobnie Komunikatem z dnia 31 października 2007 r. zwolnił z dniem 1 stycznia 2008 r. z tego obowiązku przedsiębiorstwa obrotu, powstałe w wyniku rozdzielenia z dniem 1 lipca 2007 r. działalności obrotu i dystrybucji energii elektrycznej. Wyjątek stanowi tu pozostawienie obowiązującego jeszcze dla spółek obrotu zatwierdzania taryf energii elektrycznej przez Prezesa URE dla odbiorców w gospodarstwach domowych, stanowiących tzw. grupę taryfową „G”. Co prawda wobec tej grupy regulator zamierzał odstąpić od taryfowania z dniem 1 stycznia 2009 r., ale w dniu 29 września 2008 r. publicznie oznajmił, że w dalszym ciągu ceny energii elektrycznej dla tej grupy odbiorców nie zostaną uwolnione, a co za tym idzie przedsiębiorstwa obrotu są i nadal będą zobowiązane do przedstawiania mu do zatwierdzania taryf dla odbiorców w gospodarstwach domowych.

Natomiast w dwóch pozostałych podsektorach, tj. w przesyłach i dystrybucji energii elektrycznej, działalności prowadzone przez przedsiębiorstwa energetyczne - Operatora Systemu Przesyłowego i czternastu Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, traktowane są jako wykonywanie usług dostarczania energii elektrycznej (towaru) sieciami elektroenergetycznymi. Ponieważ (jak już wspomniano) działalności te noszą cechy monopolu naturalnego (z racji istnienia sieci elektroenergetycznych jako praktycznie jedynej technicznej możliwości dostarczania do odbiorców wytwarzanej w elektrowniach energii elektrycznej), to są one (i będą w kolejnych latach) taryfowane przez krajowego regulatora.

Niejako w podsumowaniu pragnę uprzejmie dodać, że bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji na naszym wewnętrznym rynku energetycznym wskazuje, że w ostatnich tygodniach ceny energii elektrycznej, szczególnie oferowanej w transakcjach giełdowych (a w ślad za tym również przez spółki obrotu sektora energetyki), mają wyraźną tendencję spadkową, co zasadniczo wynika z obniżenia się o kilka procent poziomu popytu na energię, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Ten pozytywny objaw

sygnalizuje, że podstawowy mechanizm rynkowy w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną powoli zaczyna nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce. Jest to zarazem sygnał utwierdzający mnie coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych w sektorze energetycznym.

Wyrażam przekonanie, że w kontekście istnienia złożonej problematyki podwyżek cen energii elektrycznej w naszym kraju, powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety.

2 pomocieli
z up. MINISTER
Joanna Strzelec - Łobodzińska
WICESEKRETARZ STANU